Nr 91. Kraków, Sobota 26 Lutego 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stanowisko Koła polskiego.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 26 lutego.

Koło polskie po dyskusyi, przeprowadzonej na posiedzeniach w dniach 24 i 25 b. m. uchwaliło wczoraj jednogłośnie następującą rezolucyę:

Koło polskie trwa w przekonaniu, że ustanowienie i przeprowadzenie programu pracy parlamentarnej pozostaje w ścisłym związku z rekonstrukcyą gabinetu i, że dla tego stanowczo dążyć należy do takiej rekonstrukcyi, którąby umożliwiła zdolność parlamentu do pracy i ustalenia programu prac parlamentu.

Koło polskie przyjmuje sprawozdanie prezesa do wiadomości i poleca prezydyum i komisyi parlamentarnej, aby zachowując wolną rękę w stosunku do rządu i stronnictw, postępowały i nadal w duchu poprzednich uchwał Koła polskiego i oświadczeń, złożonych przez usta prezesa podczas dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

Koło polskie uchwaliło więc, jak było do przewidzenia, prowadzić politykę wolnej ręki i oświadczyło się za rekonstrukcyą gabinetu, jednak bez podania jakiegokolwiek terminu, gdyż Koło życzy sobie wprzód ustalenia większości, którąby dała gwarancyę stałości rządów.

Przyjęcie rezolucyi poprzedziła dwudniowa, nadzwyczaj ożywiona dyskusya, w której brał udział minister Dulęba, oraz kilkakrotne narady komisyi parlamentarnej Koła. Ponieważ stylizacya rezolucyi mogła wywołać różne interpretacye właściwych zamiarów Koła w sprawie rekonstrukcyi gabinetu, dyskusya, przeprowadzona w Kole polskiem i jego komisyi parlamentarnej, miała głównie na celu ustalenie ścisłej interpretacyi rezolucyi.

Wkońcu zgodzono się na to, że należy dać rządowi i stronnictwom sposobność do ukształtowania stosunków w czasie obecnej sesyi i feryj świątecznych, przed zwołaniem zaś Rady państwa po świętach nastąpić ma ostateczne uregulowanie stosunków zarówno w rządzie, jak i w parlamencie.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Zwołanie Izby panów.

Wiedeń. Izba panów zwołana została na 2 marca.

Fuzya stronnictw niemieckich.

Wiedeń. Stronnictwa: niemiecko-postępowe i niemiecko-radykalne postanowiły pod pewnymi warunkami połączyć się ze Związkiem niemiecko-narodowym na podstawie zupełnej autonomii poszczególnych stronnictw.

Wiedeń. Bar. Bienerth był wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi: W kołach parlamentarnych krążyła pogłoska, jakoby pos. Kramarz starał się o posłuchanie u cesarza, posluchania jednak nie otrzymał. — „N. Fr. Presse" twierdzi, że pogłoska ta jest nieprawdziwa.

Obrady nad kontyngentem rekruta.

(Telefonem.)

Wiedeń. Komisya wojskowa obradowała wczoraj nad ustawą o kontyngencie rekruta,

Pos. Cegliński mówił o złem obchodzeniu się z żołnierzami, o sprawie lekarzy wojskowych, domagał się zniesienia rewersów demolacyjnych, oraz sprawiedliwego odszkodowania ludności za straty poniesione podczać ćwiczeń artyleryi w strzelaniu.

Pos. Kozłowski powitał wewnętrzne udoskonalenie w armii pod względem technicznego wykształcenia funkcyonaryuszy armii, nowego uzbrojenia artyleryi, zaopatrzenia armii w kabiny maszynowe, używania nowoczesnego materyału wojennego, zastosowania samochodów, wynalazków w dziedzinie aeronautyki, cyklistyki, ruchomych kuchni polowych i t. d. — Przytacza głosy zagraniczne na dowód, że zdolność do wojny armii austro-węgierskiej ujawniła się podczas międzynarodowego przesilenia. Mowca ubolewa, że po tak daleko idących przekroczeniach budżetowych, które w każdym razie są uzasadnione przez niebezpieczeństwo wojny, ale które bądź co bądź muszą być zbadane, delegacye nie mogą się zebrać z powodu trudności na Węgrzech. Wyraża nadzieję, że w przyszłości nastąpi spokojniejsze tempo w wydatkach na armię, gdyż tak wielkich wydatków finanse państwowe nie mogą wytrzymywać w dotychczasowem szybkiem tempie,

Mowca wskazuje na sprzeczność między wielkim postępem w technicznem udoskonaleniu armii, a przestarzałem ustawodawstwem wojskowem silnie nadwerężonem przez ząb czasu. Upomina się o 2-letnią służbę wojskową, o ustanowienie korpusów zawodowych oficerów, o zwolnienie korpusów od zajęć pisarskich, aby mogły się więcej poświęcać zawodowi nauczycielskiemu ze względu na większe wymagania, jakie stawia skrócony czas służby. Stawia dalej rezolucyę w sprawie ulg i ułatwień dla osób utrzymujących rodziny, użala się na brak lekarzy wojskowych, podkreśla, że uwalnianie popisowych w sposób karygodny nie może uzasadniać nadużyć w przeciwnym kierunku, mianowicie pod względem asenterowania chorych ludzi. Sprzeciwia się stanowczo temu, by przewodniczący komisyi asenterunkowej, który jest oficerem a nie lekarzem, miał prawo rozstrzygać o poborze.

Następnie interpelował pos. Kozłowski ministra obrony krajowej w sprawie zmian w przepisach o dostawach rolniczych, żądał uwzględnienia przemysłu domowego, oraz podwyższenia cen remont hodowanych w Austryi, w myśl wniosku ministerstwa rolnictwa. Użalał się na sposób traktowania sprawy remont przez ministerstwo wojny. Omawiał stosunki zdrowotne w wojsku i zaznaczył, że są przecież na ogół lepsze, niż w innych państwach. Należałoby wzmocnić zaufanie żołnierzy do przełożonych większym religijnym wpływem na żołnierzy i zapewnić poszanowanie narodowej odrębności. Mowca wykazuje wielką liczbę wypadków chorób ze śmiertelnym wynikiem w armii i stawia rezolucyę, nakładającą na armię obowiązek odszkodowania w razie nieszczęśliwych wypadków. — Człowiek, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w fabryce, otrzymuje odszkodowanie, przy armii zaś tego nie ma. Z powodu wypadków maltretowania żołnierzy konieczne jest ścisłe wykonywanie dotyczących przepisów. Mowca porusza w końcu sprawę przymusu pojedynkowego i stawia różne rezolucye w duchu swoich wywodów.

Minister obrony kraj. Georgi podziękował za uznania wyrażone armii, poczem odpowiadał na zarzuty i zażalenia. Stwierdził, że wypadki znęcania się nad żołnierzami w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyły, a specyalnie wypadki takie ze strony oficerów należą do wyjątków. Omawiał stan pertraktacyi co do wydania nowych przepisów o rejonach fortecznych i obiecał ze swej strony popierać przyspieszenie akcyi prawodawczej w tym względzie. Wskazał dalej na łagodne stosowanie wobec ludności przepisów w tych rejonach i na wybór odpowiednich miejsc do strzelania przy ćwiczeniach, z uwzględnieniem stanu kultury rolniczej.

W sprawie zaprowadzenia 2-letniej służby wojskowej oświadczył minister, że projekt w tym względzie ze stanowiska interesowanych ministerstw można uważać za wygotowany, ale termin przedłożenia go stoi w związku z umową z Węgrami, jakoteż z kwestyą finansową. Minister wyraził żywe ubolewanie, że dotąd nie udało się jeszcze przeprowadzić reformy wojskowej procedury karnej. Podkreślił, że nieuregulowanie dotąd sprawy języka sądowego jest ogromną luką w tym projekcie, który zresztą jest gotowy. W ostatnim czasie rząd ponownie urgował Węgry o załatwienie tej sprawy.

Minister wskazał wreszcie na zmniejszenie się liczby pojedynków w armii, zwłaszcza między oficerami i na to, że narodowe nienawiści w armii nie pokazują się i oświadczył, że uważa za swój obowiązek odeprzeć wszelkie uwagi, uwłaczające powadze armii i szkodzące subordynacyi.

Po dalszej dyskusyi komisya przyjęła kontyngent rekruta.

Położenie w Grecyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Ultimatum dla Ligi wojskowej.

Ateny. Dni Ligi wojskowej są policzone, ponieważ ruch przeciw niej zatacza coraz większe koła. Partyi dworskiej udało się pozyskać bardzo popularnego w Grecyi generała Smoleńskiego do wystąpienia przeciw Lidze. **Generał Smoleński postawił Lidze ultimatum.** Przywódca Kreteńczyków Venizelos starał się pośredniczyć między Ligą a Smoleńskim, jednak — jak dotąd — bezskutecznie.

Niektórzy członkowie Ligi oficerskiej żądają zbrojnego wystąpienia przeciw spiskowi antiwojskowemu.

Zgromadzenie narodowe.

Ateny. W mieście Valtos burmistrz zorganizował formalne powstanie na rzecz zwołania zgromadzenia narodowego.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol. Turecki poseł w Atenach otrzymał polecenie, aby przy wydarzeniach w Grecyi zachowywał się całkiem neutralnie i aby w razie jakichś konferencyi przedstawicieli mocarstw, doniósł zaraz Porcie o wydanych dyspozycyach.

Ateny. Rozmaici politycy pertraktują z żołnierzami, starając się o pozyskanie ich dla swych stronnictw na wypadek rozruchów.

Starcie pograniczne turecko-bułgarskie.

(Telegramy „N. Reformy").

Konstantynopol. Tureckie pisma donoszą, że w nocy z dnia 23 b. m. **Bułgarzy ponownie rozpoczęli ogień na straże graniczne koło Tamrasz. Wojska tureckie odpowiedziały również ogniem.** Turcy mieli 2 zabitych i 2 rannych.

Sofia. Według doniesień urzędowych, onegdaj wieczorem na rozkaz z Konstantynopola ze strony tureckiej ogień wstrzymano, poczem i Bułgarzy przestali strzelać. — Wojska na razie stoją w rezerwie. Mięszana komisya otrzymała polecenie przeprowadzenia śledztwa.

Salonika. Według urzędowego doniesienia z nad granicy bułgarskiej, potyczka trwała aż do onegdaj. Turcy mają 6 zabitych i 9 rannych. Jednego zabitego podoficera tureckiego żołnierze bułgarscy pogrzebali, odmówiwszy wydania jego zwłok Turkom. Przybycie komendanta 21 pułku, położyło kres utarczce. Obecnie komisya mięszana dochodzi faktycznego stanu rzeczy.

Sofia. Ag. bułgarska donosi: Dowódca 21 pułku, który otrzymał polecenie przeprowadzenia śledztwa na miejscu ostatnich zajść granicznych, donosi, że artylerya nie brała udziału w ogniu, który obecnie na wszystkich punktach już ustał. Sporną jest tylko ścieżka, której zawsze dotąd używała patrol bułgarska. Rząd podjął w Konstantynopolu kroki w celu przywrócenia „status quo".

Dyskusya budżetowa w Dumie.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. W Dumie przedłożyła wczoraj komisya budżetowa swój referat o budżecie państwa.

Październikowiec prof. Aleksiejenko w dwugodzinnym referacie wywodził, że skreśleń w budżecie można dokonywać tylko z nadzwyczajną ostrożnością. I tak np. budżet ministerstwa wojny zmniejszony został tylko o 6 milionów, ponieważ komisye były świadome tego, że na razie wprawdzie tyle się mówi o pokoju, ale są to tylko piękne słowa. Obrona kraju jest najważniejszem zadaniem narodowem. (Oklaski i brawa). Bardzo małych skreśleń dokonano także w tych gałęziach życia ludowego, które Dumie leżą na sercu, jak: organizacya własności włościańskiej i oświaty ludowej. Głównych skreśleń dokonano w budżecie komunikacyi i marynarki. Komisya uważała za rzecz możliwą podwyższyć dochód państwa o przeszło 33 miliony, przyczem postępowano z wielką ostrożnością. Pocieszającym faktem jest spadek konsumcyi wódki w r. 1909; ubolewać jednak należy nad złym stanem państwowych lasów, terenów naftowych i kopalń.

Zmiany, dokonane przez komisyę w budżecie, pozwalają nietylko zrównać dochody z wydatkami, ale nawet osiągnąć nadwyżkę przeszło 4 milionów rubli. Zestawienie budżetu bez konieczności pożyczki nie zdarzało się dotąd od 22 lat. Mowca wskazał na ogromny wpływ żniw i pomyślne konjunktury. Wywóz zboża przybrał ogromne rozmiary. Korzystna realizacya żniw sprawiła, że z zagranicy napływa pieniądz i handel się ożywił.

Minister skarbu Kokowcew w dłuższej mowie omawiał środki, przy pomocy których komisya budżetowa zdołała przywrócić równowagę w budżecie. Dalej wskazał, że już najwyższy czas, aby Rosya wypoczęła od pożyczek.

Choroba Luegera.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Stan dra Luegera w ciągu popołudnia tak się pogorszył, że **lekarze stracili wszelką nadzieję** utrzymania go przy życiu. Zawezwany prof. Neusser stwierdził, że **stan chorego jest beznadziejny** i obliczył życie jego **tylko na godziny.** Wydany wieczorem biuletyn stwierdza puls 96, wielkie osłabienie akcyi serca i ustawiczne szlochanie. Chory nie przyjmuje żadnych pokarmów; przy obiedzie zjadł tylko łyżkę zupy, ale zaraz wymiotował. Dotąd Lueger nie stracił przytomności.

Wiedeń. O godz. 9 wieczorem odwiedził dra Luegera dr Gessmann i starał się chorego pocieszyć, robiąc nadzieję wyzdrowienia. Dr Lueger odpowiedział na to:

— Nie mam żadnej nadziei, oczekuję tylko śmierci.

Choremu dają pigułki z lodu i injekcye dla ożywienia akcyi serca.

Wiedeń. (Godzina 12 m. 15). Stan zdrowia Luegera jest **bardzo zły.** Pacyent jest **bliski zgonu.**

Telegramy

z dnia 26 lutego.

Austro-Węgry i Niemcy.

Berlin. Komunikat o konferencyi hr. Aerenthala z Bethmann-Hollwegem wywołał wrażenie, że rokowania austro-rosyjskie nie przyniosły dotąd rezultatu; w każdym razie nie przyszło do żadnych umów. Z komunikatu tego dzienniki wnoszą, że Austro-Węgry i Niemcy postanowiły i nadal nie brać udziału w sprawie kreteńskiej, albowiem o zatargu grecko-tureckim nie ma tam żadnej wzmianki.

Król bułgarski w Petersburgu.

Petersburg. Król Ferdynand bułgarski przyjął wczoraj odwiedziny prezydenta ministrów Stołypina, ministra skarbu Kokowcewa i prezydenta Rady państwowej Akimowa i rewizytował ich. Po południu przyjęła para bułgarska ciało dyplomatyczne. — O godz. 7 wieczorem u w. ks. Maryi Pawłowny odbył się obiad familijny.

Z Węgier.

Budapeszt. Wczoraj przed południem odbyła się Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu. Narada trwała do godz. 2 po południu. Załatwiono wszystkie sprawy poszczególnych ministerstw, między niemi nominacyę starszych żupanów. Przyszło do porozumienia w sprawie stanowiska rządowego co do rumuńskiego traktatu handlowego. Prezydent ministrów zawiadomił, że na wspólnej naradzie ministrów, która się odbędzie w Wiedniu w poniedziałek, wyjaśni zasadnicze stanowisko rządu węgierskiego.

Budapeszt. Justh wygłosił na zgromadzeniu wyborczem mowę, w której zapowiedział postawienie rządu w stan oskarżenia za zgodę na konstytucyę bośniacką.

Budapeszt. Komisya partyi pracy wybrała wczoraj prezydentem tajnego radcę Perczela, a referentem Emeryka Fejervarego.

Traktat handlowy z Rumunią.

Budapeszt. Rząd węgierski sprzeciwia się wprowadzeniu w życie choćby jako prowizorycznego traktatu handlowego z Rumunią.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba deputowanych jednogłośnie uchwaliła prowizoryum budżetowe do końca marca przyjęła budżet marynarki.

Zbrojenia morskie Anglii.

Londyn. Dzienniki donoszą, że przyszły budżet marynarki zawierać będzie żądanie 40 milionów funtów na budowę floty.

Po ucieczce Dalaj Lamy.

Pekin. Niem. Tow. kablowe donosi: Cesarz wydał edykt **usuwający zbiegłego Dalaj Lamę** i zarządzający równocześnie przygotowanie do nominacyi jego następcy.

Koncert Chopinowski II. Artura Rubinsteina.

Pan Artur Rubinstein ma wszelkie dane, żeby swoją interpretacyą Chopina słuchaczów żywiej zainteresować. Przedewszystkiem uderza nas niezwykła powaga artystyczna, z jaką traktuje każdy najmniejszy choćby utwór, imponuje refleksya, ślad przymyślanych dokładnie szczegółów gry, nie zahuczany prawie nigdy nadmiarem temperamentu, w każdym nieomal pasażu i akordzie widny dowód kultury muzycznej niepośledniej, bo nigdzie chęć czysto wirtuozowskiego „przejechania się przez fortepian" nie stara się myśl muzyczną zawartą w utworze zlekceważyć, lub pominąć. Jeżeli mówi się tu o temperamencie, to się ma na myśli nie prędkość, czy efektowną czasem „niecierpliwość" właściciela wyćwiczonych rąk, lecz stwierdza się u p. Rubinsteina duszę wrażliwą na treść muzyczną i poddającą się jej szczerze, z zapałem.

Do umiarkowania tego t. zw. przejęcia się pomaga p. Rubinsteinowi już dziś wysoko rozwinięty smak artystyczny, stąd wrażenie gry zdrowej, jędrnej, pozbawionej rozsentymentalizowanej ckliwości, albo często u młodych pianistów spotykanego „niepohamowania".

Oczywiście, że interpretacyi p. Rubinsteina niejedno możnaby zarzucić, zwłaszcza jeśli idzie o porównanie z uznanymi Chopinistami co do temp niektórych, lub dynamiki, ale na ogół gra tego niezwykle obiecującego artysty przy zaletach techniki świetnej i inteligencyi frazowania pozostawia wrażenie prawdziwie głębokie. Wartość produkcyi podniósł dobór programu bardzo zajmująco skombinowany i pełen rzadko grywanych utworów, jak: „Tarantella", „Barkarola", „Etudy pośmiertne" i t. p.

Pełna sala była wyrazem zainteresowania się, a huczne oklaski dowodem najzupełniejszego powodzenia.

B. W.

Z Towarzystwa Tatrzańskiego.

Wydział Tow. Tatrzańskiego przygotował na doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa, które odbędzie się dzisiaj, sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły, t. j. za czas od 13 lutego 1909 do dnia 7 lutego 1910 r. Sprawozdanie to świadczy wymownie o wzrastającej z roku na rok żywotności i pomyślnym rozwoju instytucyi, mającej na celu zbadanie i uprzystępnienie gór polskich.

Rok 1909 był dla Towarzystwa Tatrzańskiego rokiem skupienia i planów na przyszłość. Wydział Tow. w roku tym zajęty był przedewszystkiem konserwacyą i adaptacyami swych tatrzańskich schronisk, które z powodu wzrastającego ciągle ruchu turystycznego, okazały się za szczupłe. Głównie miano na oku schronisko nad Morskiem Okiem, wybudowane w 1908 r. Okazała się tutaj konieczność powiększenia liczby pokojów gościnnych i nowej dobudowy. Wydział odniósł się z tego powodu do ministerstwa robót publicznych z prośbą o subwencyę 80.000 K na rozszerzenie tego schroniska i wybudowanie innych mniejszych. Równocześnie wniósł Wydział Towarzystwa do tegoż ministerstwa podanie z prośbą o udzielenie Towarzystwu rocznej stałej subwencyi w kwocie 5000 K. Oba te podania dotąd nie zostały jeszcze załatwione, lecz istnieje nadzieja, że ministerstwo słuszne prośby Towarzystwa uwzględni.

Sprawozdanie zajmuje się dalej sprawą budowy schronisk na Tomanowej i nad Czarnym Stawem Gąsienicowym, które to kwestye, jakkolwiek wielce dla turystyki ważne, nie mogły jeszcze wyjść poza stadyum rozważań finansowej natury.

Jedna ze spraw, wielokrotnie podnoszonych na wiecach Towarzystwa, t. j. uporządkowanie parku przy dworcu Tatrzańskim w Zakopanem i założenie tamże alpinarium, będzie mogła być załatwioną ostatecznie w r. 1910.

Po raz pierwszy od szeregu lat Towarzystwo mogło w tym roku udzielić subwencyi na cele naukowe, a mianowicie p. Mieczysławowi Limanowskiemu na badania geologiczne w kwocie 100 K i drowi Ludom. Sawickiemu na badanie jezior tatrzańskich w kwocie również 100 K. Sprawozdania z badań dokonanych pomieszczone będą w „Pamiętniku" Towarzystwa. Meteorologiczne obserwacye prowadził, jak dotąd, prof. Świerz.

Szczególną uwagę poświęcił wydział wydaniu „Pamiętnika" za rok 1909. Zawarte są w nim prace pp. Czerwińskiego, Dziędzielewicza, Hoesicka, Króla, Limanowskiego, Lenczowskiego, Sosnowskiego, Sawickiego oraz nieodżałowanego ś. p. Karłowicza, a ilustracye zawdzięcza Towarzystwo prof. Wyczółkowskiemu, prof. Kostaneckiej, pp. Czerwińskiemu, Gąsiorowskiemu, Langowi, oraz Muzeum Alpejskiemu w Bernie.

Biblioteka Towarzystwa pozyskała w 1909 r. szereg ważnych i cennych dzieł turystycznych, przeznaczonych dla użytku członków w lokalach biura.

Z początkiem bieżącego roku turystyka tatrzańska poniosła niespodziewaną szkodę przez zniesienie z dniem 1 stycznia b. r. biletów z Krakowa do Zakopanego i z powrotem. Równoczesne podwyższenie taryf kolejowych podniosło znacznie koszta podróży do Tatr, co wobec zmniejszonej frekwencyi turystów dało się Towarzystwu dotkliwie odczuć. To też Towarzystwo zwróciło się w tej sprawie do ministerstwa kolejowego za pośrednictwem swego prezesa hr. Wodzickiego, a następnie do dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie i wydziału kolejowego i oczekuje załatwienia sprawy w pomyślnym dla turystyki kierunku.

Sprawozdanie wyraża dalej głębokie podziękowanie Radzie miasta Krakowa, która podwyższyła w roku bieżącym subwencyę dla Towarzystwa do wysokości 500 K.

Wiele pracy poświęcił wydział sprawie reformy statutu, której głównym punktem ma być dążność do zwiększenia ilości członków i ułatwienia oddziałom Towarzystwa udziału w ogólnych pracach i zadaniach. Dla ułatwienia manipulacyi kasowej i wygody członków zamiejscowych, wszedł wydział w obrót z pocztową Kasą oszczędności. Stosunki finansowe Towarzystwa i w tym roku okazują stały zwrot ku lepszemu. Wkładki członków zwyczajnych doszły do wysokości 8170 koron.

Oddziały Towarzystwa rozwijają się normalnie i jest w toku utworzenie oddziału śląskiego z siedzibą w Cieszynie. Sekcya turystyczna i oddział narciarzy krzątają się bardzo ruchliwie około stałego rozszerzenia ruchu wycieczkowego i zimowego w Tatrach, który coraz większe przybiera rozmiary.

Stan czynny majątku Towarzystwa nie uległ w roku 1909 żadnej ważniejszej zmianie, okazując tylko pewien przyrost we wszystkich funduszach. Majątek Towarzystwa składa się z gruntów i budynków w Tatrach i Zakopanem, a ciężary tego majątku wynoszą około 80.000 koron. — Dochody Towarzystwa w funduszu bieżącym wynosiły w r. 1909 25.785 kor., rozchody 22.534 kor. 20 hal., pozostałość przeto kasowa na rok 1910 wynosi 3251 kor. 87 hal. Według cyfrowego przedstawienia z czterech ostatnich lat, dochody Towarzystwa w dwójnasób wzrosły. Fundusz żelazny Tow. wynosi obecnie 3400 kor., stan innych stałych funduszów wynosi razem 5187 kor. 42 hal.

Ilość członków wynosiła z końcem 1900 roku 2904 i w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 173, co świadczy o rozwoju Tow.

Sprawozdanie kończy się gorącym apelem do społeczeństwa polskiego, aby zadaniom i celowi Towarzystwa udzieliło w trudnej pracy poparcia.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 26 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Aleksandra i Małgorzaty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 31, zachód o godz. 5 m. 14. długość dnia godzin 10 min. 43.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Ład w domu".

Teatr ludowy: „Polka i Rosyanka".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: dr Ludwik Rajchmann: „Człowiek w walce z bakteryami".

Odczyty: P. St. Heumann „Śpiew i jego znaczenie w wychowaniu młodzieży" o godz. 4 po poł. w Polskim Związku niewiast kat.; p. K. Płucińskiego „Starożytne Pompei" o godz. 5 po południu w Kółku archeologicznem.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego o godz. 5 po poł. w „Coll. phisicum"; Związku akademickiego o godz. 6 po poł. (ul. Karmelicka l. 10).

Zebranie akademickiej młodzieży postępowej w sprawie odłączenia fakultetu teologicznego od uniwersytetu o godz. pół do 8 wieczorem w sali hotelu Kleina.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Romeo i Julia"; wieczorem „Krysia leśniczanka".

Na sprowadzenie zwłok Słowackiego. Otrzymujemy następujące pismo: W uzupełnieniu wiadomości podanej w „Nowej Reformie o składkach będących w ręku komitetu akademickiego, zaznaczam, że jako skarbnik Komitetu obywatelskiego dla sprowadzenia zwłok Słowackiego, mam złożone na książeczkach Kasy Oszczędności m. Krakowa Mr 147.137 i Kasy Tow. Zaliczkowego w Krakowie Nr 2725 łączną sumę w kwocie 4180 koron, które będą podjęte i na cel przeznaczony użyte, gdy dojdzie do skutku zamiar sprowadzenia zwłok Słowackiego na Wawel.

O. Bujwid.

Ubezpieczenie funkcyonaryuszy prywatnych. Biuro krajowe „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy prywatnych" zawiadamia, że dla wygody stron interesowanych inspektor Biura krajowego, korzystając z uprzejmości Izby handlo-

wej i przemysłowej w Krakowie, będzie czas dłuższy urzędował w lokalu Izby handlowej (ul. Długa l. 1) w poniedziałki, środy, piątki i niedziele w godzinach przedpołudniowych, udzielając potrzebnych informacyj i druków do zgłoszeń. Równocześnie Biuro kraj. prostuje mylne pogłoski o wywożeniu pobranych premij do Wiednia, oznajmiając, iż obecnie 92 prc. tych dochodów umieszczono w papierach i innych pupilarnych lokacyach krajowych, a nadto ma Biuro krajowe wszelkie widoki pozyskania w niedługim czasie kapitałów przewyższających własne dochody dla dalszej lokacyi w kraju.

Opieka nad zaniedbanemi dziećmi. Z cyklu odczytów, urządzanych na rzecz „Koła panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi", wygłosił wczoraj w auli Uniw. Jagiell. prof. M. Zdziechowski odczyt o prądach religijnych w Rosyi. Zaznaczywszy na wstępie tę wspólną dziejom kulturalnym Rosyi i Polski cechę, że zarówno w jednej jak i w drugiej, prądy religijne tworzyły w ruchu umysłowym czynnik potężny i zapładniający, choć ze zgoła odmiennych wypływało to warunków i pobudek — przeszedł prelegent do skreślenia właściwego obrazu prądów religijnych, nurtujących wśród twórczości umysłowej rosyjskiej. Pierwszym filozofem religijnym w Rosyi był Czaadajew; w swoich „listach filozoficznych" (r. 1836), wychodząc z przeświadczenia o młodości kulturalnej Rosyi, doszedł on do stwierdzenia dla niej konieczności wychowania się w kulturze zachodnio-europejskiej, skrystalizowanej w katolicyźmie. Te jego wnioski, choć nie wypowiedziane wyraźnie, wywołały znaczny ruch umysłowy filozoficzno-religijny wśród pisarzy rosyjskich i od niego to właściwie datuje się ich podział na „słowianofilów" i „zapadników". Tego ostatniego kierunku najwybitniejszymi przedstawicielami byli Bakunin i Hercen, reprezentujący zarazem nacyonalistyczny, ateistyczny kierunek myśli filozoficzno-filozoficznej rosyjskiej.

Jako reakcya przeciwko temu racyonalizmowi wystąpiła filozofia Chomiakowa, pozytywnie-religijna (w przeciwieństwie do negatywnie-religijnego ateizmu rosyjskiego, zabarwionego mistycyzmem); zbyt była ona jednak jednostronnie-prawosławną, wskutek czego wyrodziła się w ordynarny nacyonalistyczno-religijny fanatyzm, przeciwko któremu wystąpił też jeden z najgłębszych myślicieli filozoficzno-religijnych rosyjskich, Włod. Sołowiew, z propagandą unii kościołów prawosławnego i katolickiego. Z jego założeń zasadniczych wyszli (odrzucając jednak konieczność, a nawet potrzebę unii kościołów) czterej wybitni przedstawiciele myśli religijno-filozoficznej w Rosyi współczesnej: dwaj bracia Trubeccy, Bułgaków i Bierdiajew.

Streszczeniem idei przewodnich dzieł tego ostatniego, jako najlepszego wyraziciela tych dążeń, zakończył prof. Zdziechowski swój interesujący odczyt, wskazując jeszcze na analogiczność wyników, do jakich doszedł Bierdiajew, z prądami mistyczno-religijnemi, antiracyonalistycznemi, praktycznie-organizacyjnemi i wyłącznie intelektualistycznemi, nawet w kościele, wśród współczesnych t. zw. modernistów katolickich, a także z systematem filozoficzno-religijnym mesyanicznego towianizmu i Mickiewicza.

Licznie zebrana publiczność podziękowała prelegentowi gorącemi oklaskami.

Przepłukanie wodociągu. W dniach 28 b. m., 2, 3, 4 i 7 marca w godzinach popołudniowych od 2 do 7 wykonane będzie przepłukanie rurociągów miejskich, kolejno w poszczególnych dzielnicach miasta. Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, a dla powstrzymania jej dopływu do urządzeń wodociągowych, należy przez czas płukania rurociągów w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności zapomocą głównego wentyla.

Fife o' clock. W niedzielę dnia 27 b. m. odbędzie się w salach starego teatru fife o' clock ze współudziałem śpiewaczki Tei Garfu, prof. Bursy i dra Dunkeloluma.

Ze Stow. budowniczych. W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z walnego zgromadzenia Stow. budowniczych w Krakowie nadmienić należy, że na posiedzeniu poruszono szereg spraw, mających szersze znaczenie, przedewszystkiem sprawę rzeczoznawców sądowych, których sąd mianuje bez współudziału Stowarzyszeń zawodowych. W tej sprawie uchwalono zgłosić odpowiedni wniosek do stałej delegacyi budowniczych w Wiedniu. — Ze względu na to, że zniesienie dla budowniczego szkodliwego systemu ryczałtowego przy licytacyach, używanego wyłącznie przez władze kolejowe, należy od lat do postulatów Stowarzyszenia, wezwano wszystkich członków do wstrzymania się od wnoszenia ofert na budowę t. zw. tanich domów, które rozpisane zostały na mocy cen ryczałtowych, a nie jednostkowych. — Dalej uchwalono wyrazić ubolewanie z powodu oddania budowli obcym, niemieckim budowniczym przez dwóch znanych w kraju magnatów. W końcu podał wiceprezes Hand do wiadomości, że za inicyatywą wydziału zawiązało się wolne Towarzystwo zapomogowe budowniczych dla całej Galicyi, z siedzibą w Krakowie i że statut tego Towarzystwa wysłany został do namiestnictwa, celem zatwierdzenia.

Ostrzeżenie dla wychodźców. Namiestnictwo rozesłało do wszystkich starostw następujące obwieszczenie:

Doszło do wiadomości namiestnictwa, iż w Paryżu powstała agencya stręczenia pracy robotnikom we Francyi p. n. „La France" i agencya ta miała za pośrednictwem różnych agentów w Galicyi rozwinąć wielką działalność, celem zwerbowania jak największej ilości robotników do Francyi. Kierownikiem tej agencyi ma być niejaki Emil Nusbaum z Galicyi. Wobec tego, że agencya ta nie jest w Austryi uprawnioną do stręczenia posad i służby, poleca się panu staroście rozwinąć jak najściślejszą kontrolę nad ewentualną działalnością tej agencyi, względnie jej pomocników w tamtejszym powiecie, przestrzedz tamtejszą ludność przed działalnością tego rodzaju agentów i pouczyć, aby bez zawarcia kontraktów pisemnych nie dała się nakłonić do wychodźtwa do Francyi. Odnośnych agentów zechce pan starosta pociągnąć do odpowiedzialności karnej, z powodu przekroczenia § 21 a ustawy przemysłowej i w razie ukarania donieść o tem namiestnictwu.

Z sali sądowej. Dziś w krajowym sądzie karnym w Krakowie odbędzie się przed ławą sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Fr. Porabikowi, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Jasiewicz. W poniedziałek zaś 28 b. m. odbędzie się przed przysięgłymi rozprawa przeciw Markowi Szlosserowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa. Szlosser z. r. wykonał w dniu 7 grudnia na ul. Podzamcze w Krakowie nieudały zamach rewolwerowy na swojego dawnego wspólnika handlowego, p. Jana Majewskiego, właściciela biura handlowego. Podczas tego zamachu p. Majewski otrzymał tylko lekką ranę postrzałową, Szlosser zaś po czynie sam się oddał w ręce władzy.

Za kradzież „jaśka" 1 i pół roku więzienia. Wczoraj toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie druga z rzędu rozprawa, mająca za przedmiot zbrodnię kradzieży. Na ławie oskarżonych zasiadł 50-letni wyrobnik Franciszek Otowski, rodem z pod Wieliczki, zamieszkały w Podgórzu, oskarżony o to, że w październiku z. r. skradł w Podgórzu „jaśka", na czem przyłapał go miejski policyant. „Jasiek" — corpus delicti Otowskiego, wartości — według oszacowania znawców — 4 koron, złożono na stole przed oczyma przysięgłych. Otowski był dotychczas tylko 25 razy karany za kradzieże. Wobec, zatwierdzającego winę podsądnego werdyktu przysięgłych, trybunał skazał Otowskiego na półtora roku więzienia. Rozprawie przewodniczył radca s. Ursel, oskarżał prokurator Olszewski.

Usiłowane samobójstwo. Zamieszkała przy mężu w Podgórzu przy ulicy Wandy l. 26 Ludwika W. zażyła wczoraj w południe w zamiarze samobójczym silnego rozczynu zapałek. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po zastosowaniu odpowiednich środków, przewiozło desperatkę w stanie względnie pomyślnym do kliniki, na oddział chorób wewnętrznych.

Niebezpieczny upadek. Student tutejszego uniwersytetu p. Maryan R. przechodząc wczoraj po południu ulicą Długą, poślizgnął się na skórze z pomarańczy tak nieszczęśliwie, iż upadając uderzył głową o bruk i doznał wskutek tego wstrząśnienia mózgu. Pacyenta po udzieleniu mu pierwszej pomocy. przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Znaczna kradzież. Kąpiącemu się wczoraj rano w jednej z tutejszych łaźni Mojżeszowi Zimmermannowi skradł nieznany sprawca kwotę 620 K w banknotach wraz z pugilaresem. Podejrzenie, skierowane przeciw jednemu ze współkąpiących się, okazało się nieuzasadnione, gdyż zarządzona przez policyę osobista rewizye dała wynik ujemny. — Prawdopodobnie ktoś inny, korzystając z braku dozoru, skradł pugilares i natychmiast się oddalił.

Z uniwersytetu lwowskiego. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz udzielił prywatnemu docentowi prawa w uniwersytecie lwowskim drowi Przemysławowi Dąbkowskiemu tytuł nadzwyczajnego profesora.

Matura. Ze Lwowa telefonują: Ustny egzamin uzupełniający dojrzałości dla języków klasycznych, tudzież z propedeutyki filozof., w myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty z d. 14 lipca 1904 do l. 4509, odbędzie się w gimnazyum III. w Krakowie i w gimn. V. we Lwowie d. 8 marca r. 1910 o godz. 3 po poł.

Pożar fabryki. Z Kołomyi telegrafują: Fabryka papieru do pakowania soli spłonęła doszczętnie. Spalił się 4-piętrowy budynek. Wskutek zawalenia się belkowania, maszyny zniszczone. Fabryka była własnością dra Miziewicza.

Za przykładem teścia. Z Monachium telegrafują: Przeciw malarzowi Ottonowi Heyey, który w ubiegłym roku ożenił się z najmłodszą córką ks. Filipa Eulenburga, wdrożono śledztwo o wykroczenie przeciw obyczajności na podstawie § 175, t. j. o to samo, o co oskarżony był ks. Eulenburg. Przypuszczają, że Heyey będzie w tych dniach aresztowany. Winę jego wykryto z okazyi procesu o kuplerstwo, wytoczonego niejakiemu Hoffmannowi, który pod pozorem dostarczania modeli, pośredniczył między Hayeym a rozmaitymi młodymi ludźmi, z którymi Heyey nawiązywał później stosunki.

Wyprawa Charcota. — Z Paryża telegrafują: Charcot, który wrócił właśnie z wyprawy do bieguna południowego, opisuje w „N. J. Herald" trudności, na jakie natrafiła ekspedycya, która dotarła aż do wysp Adelajdy. Parcie lodów było tak silne, że okręt odniósł znaczne uszkodzenia i długi czas nie mógł się dalej posuwać. Wśród członków ekspedycyi wybuchły rozmaite choroby, a zwłaszcza szkorbut.

Odznaczenia i mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister kolei udzielił inspektorowi Emilowi Hindlerewi, zastępcy naczelnika oddziału ruchu dyrekcyi we Lwowie, tytuł starszego inspektora kolei państwowych, a to w uznaniu jego długoletniej a skutecznej działalności służbowej przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku. Zamianował rewidenta Stanisława Polmana w Krakowie kontrolorem ruchu w krakowskiej dyrekcyi, inspektora Tadeusza Mydlarskiego, naczelnika urzędu w Oświęcimiu, zastępcą naczelnika oddziału ruchu w dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu; następnie uwolnił inspektora Karola Neumanna w Krakowie, ze względu na jego stan zdrowia, od obowiązków naczelnika oddziału finansowego i rachunkowego w krakowskiej dyrekcyi.

Zmarli.

Medard Lang. urzędnik administracyi skarbu umarł w Krakowie przeżywszy lat 28.

A. KUPRIN.

U końca.

Z rosyjskiego przetłomaczył Dr *M. S.*

5 (Ciąg dalszy.)

— Tak to, tak, Kubeczku. Narodziny człowieka — przypadek, a śmierć — prawo. Ale ty byłeś bądź co bądź dobry człowiek i najznakomitszy ze suflerów wszystkich, jakich znałem w całem mojem długiem, głupiem życiu. Znamy się bez mała jakich lat ze sto i nigdyś się wobec mnie nie okazał cyganem. Dlatego chcę ci zrobić prezent. Weź sobie, bracie, na pamiątkę papierośnicę... o, tę ze stolika... bierz, bierz... nie żenuj się... — Papierośnica ładna, szyldkretowa... teraz już takich nie wyrabiają. Antyk. Był na niej i monogram złoty, aber ukradli gdzieś, a może być, że ja go i sam straciłem, albo sprzedałem. Weź sobie, Kubeczku.

— Dziękuję ci, wujaszku. Ale na darmo ty... to wszystko...

— No, no, no, co tam już... Jest tam w niej i cygarniczka piankowa. Weź sobie i cygarniczkę. Ładna cygarniczka, wypalona...

Kubeczek wyjął cygarniczkę, oglądnął i westchnął.

— Dziękuję ci, wujaszku. Wspaniały kawałek. A ja bo miałem teścia, był brandmistrzem, wiesz, starego zacięcia człowiek z kantonistów. On to pianki dawał swoim strażakom do wypalania. Wypalali je na całkiem czarno. Jemu potem amatorzy po trzysta rubli za nie płacili!...

— Całkiem naturalnie, — obojętnie zgodził się wujaszek. — Bierz więc i cygarniczkę Kubeczku. Ale o co ja cię będę prosił. Zostanie się tu po mnie co nieco... Kołdrzyna, poduszki i z ubrania co... Pewnie że gałgany... aber w najgorszym razie z piętnaście rubli dadzą.

— No, — wyczekująco wtrącił sufler.

— Widzisz, czekam ja, czy nie nadjedzie wnuczka. Dostałem od niej list. Jej więc oddasz! Droga daleka, dużo kosztuje.

Zmilkli obaj. Wujaszek poruszył palcami po kołdrze i wyciągnął rękę do suflera.

— No, a teraz, tego... żegnam cię Kubeczku... Poleżę, pomyślę...

— A możeby duchownego? — nieśmiało zaproponował Kubeczek.

— Aber... pozwól. Był u nas w Krzyżopolu fryzyer Teofil... z Małorusów. To on zawsze mówił: „Obejdzie się cygańskie wesele bez marcypanów". Dziwak był człeczysko. Zabawne to było Kubeczku, że on to niby fryzyer, a był bardzo surowy krytyk teatralny... Ach! Kubeczku! Czy ty pamiętasz Tambów? Jarmarki końskie? Smolską? Huzarów? Dużośmy bracie ze sobą przeżyli, aber, wszystko to pustota i wszystko to teraz wydaje mi się jakąś starą, bardzo starą czytaną powieścią... No... idź już... idź bracie!

Kubeczek uścisnął jego zimną. dużą dłoń i powróciwszy na swoje łóżko, wziął się do przerwanego pasyansa.

I do samego obiadu nie zamienili ze sobą obaj starcy ni słowa; w sali była taka jesienna. jasna, pełna zadumy i smutku cisza, że zmylone nią myszy, których było mnóstwo w tym starym domu, wybiegały z pod podłogi na środek i świecąc czarnemi ślepkami, skrzętnie zbierały rozsypane na około stołu okruszyny.

III.

Przed obiadem przyszli spotkawszy się w bramie, Michalenko z Lidinem Bajdarowem. Z pod pachy operetkowego bohatera sterczała czerwona chusteczka, w której były zawiązane różne zapasy, Michalenko zaś powrócił do przytułku zły i zmęczony, nie wypłacili mu bowiem obiecanego za spektakl honoraryum, a że swoje pieniądze utopił w bufecie teatralnym, musiał przez całe miasto wracać piechotą. Wszedłszy do sali rzucił z pasyą o podłogę swój kapelusz ohydnie i długo klął i rzucił się na łóżko. Zadychał się, tłustą twarz miał bladą, jedyne oko wyłaziło mu na wierzch z wyrażeniem nienawiści, a zwisła szczęka lśniła się potem. Niema złość dławiąca go w gardle i zalewająca mu krtań, szukała jakiegobądź ujścia. Zobaczył na szafce nocnej u Lidina Bajdarowa swoją mosiężną maszynkę do robienia papierosów i zaraz też czepił się tego. (C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 lutego.

HOTEL CENTRALNY: Ignacy Grabowski z Warszawy Olimpia Kieblichowa z Sieraza (Król. Pol.), Emilia Kardecda ze Słomnik, X. Jan Niewiora z Zalesia, kap. Bruno Albrecht z Krakowa, dr Tadeusz Rylski ze Lwowa dr Bronisława Dłuska z Zakopanego, X. Stanisław Rostafiński z Radomia, Alfons Paszewski z Brzezia (Król Pol.).

HOTEL POLLERA: hr. Józefowie Tyszkiewiczowie z Sprczyniec [Rosya], Michał Barański z Radłowic, Dominik Moraczyński z Śladów [Rosya] Aleksandrowie Onyszkiewiczowie z Jasła, Paweł Flitner z Hamburga, Oswald Heutschel z Griming [Saksonia], Franciszek Hadwiger z Wiednia, dr Józef Strutyński z Liska, Irena Zarzycka z Klonowa (Król. Pol.), Wacław Skibniewski z Proskurowa [Rosya], Maryan Kiełczewski z Siedlec (Król. Pol.) X. dr Klemens Zieliński z Inowrocławia [W. Ks. Pozn.] Józefowie Rudzcy z Chrzanowa, Leonowie Ossowscy z Białobłotów.

HOTEL SASKI: J. Immerdauer, Wł. Szajna z Drohobycza. E. Moess z Raab, K. Hański z Kijowa, St. Cięglewicz z Galicyi, L. Fortner z Pragi, O. Schneemann, E Hiemer z Wiednia. P. Bartmes z Budapesztu, S. Fried J. Walter z Wiednia, A. Frei z Berna, St. de Lavaux z Warszawy, A. Terlecki z Borysławia, F. Zagórska ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 290·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·30. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·60. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 10[illegible]·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 2[illegible]·8[illegible]. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 53[illegible]·—. Clary 40 złr. m. k. 2[illegible]·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·75. Palffy 40 złr. 241.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·[illegible]0. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 1[illegible]·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 232·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 234·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 5[illegible]4·—.

Berlin, 25 lutego. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 25 lutego. Renta 3-pro. 98·80. Mąka —·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 25 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6[illegible]5 —, węg. Zakł. kred. 815 —, Anglobanku 316 50, Unionbanku 605 —, Länderbanku 502 —, Bankverein 553 75, Bodencredit 11 81, Galic. Banku hipotecz. 684 —, Kolei państwow. 758 —, kolei południ. 126 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 97, kolei Czerniow. — —, Alpiny 735 —, Rima Muranyi 658 25, Prag. Tow. żelazn. 25 98, Fabryki broni 709 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow. kop. n. 870 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 95 35. Austr. renta koron. 95 30. Węgier. renta koron. 93 25. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 40. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4 1/4% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4 1/2% Listy Banku kraj. 100 20. 4% Gal. Obl. propin. 97 95. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 98 —. Losy tureckie 234 25 Marki 117 53. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 103 —

Usposobienie: osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski